Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE WTOREK, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1933 NR. 128

Oszczędność to cnota, oszczędność to potrzeba życiowa jednostki, narodu i państwa.

Dzień **31** października uznany jest we wszystkich kulturalnych krajach **jako „Dzień Oszczędności“ i poświęcony propagandzie oszczędności.** Dziś, w okresie powszechnego zubożenia i nędzy, nawoływanie społeczeństwa do oszczędności wydawać by się mogło niejednemu gorzką ironją. „Jakże ja mógę oszczędzać, kiedy nie stać mnie częstokroć ani na kawałek chleba ani nawet na sól“, zarzuciłby niejeden? Pewno, że dużo dziś jest takich, dla których hasło oszczędzania pozostać musi w obecnych warunkach jedynie pustym dźwiękiem. Ale przecież wszystko się zmienia na świecie i mocną żywimy nadzieję, że i kryzys nie potrwa wiecznie, a lepsze nastaną czasy. Chodzi jednak o to, aby czy kto dziś może oszczędzać czy pozbawiony jest wszelkiej takiej możliwości, zrozumiał i ocenił potrzebę i wielką wartość oszczędności i żeby zmysł ten przedewszystkiem krzewił w umysłach i sercach młodzieży, aby choć ona na jego podstawie lepszych doczekała się czasów, niż my je mamy. **Potrzebę oszczędności** dobitnie **wykazał P. Jezus**, kiedy na pustyni, cztery tysiące ludzi nakarmiwszy cudownie, „zbierzcie“, powiedział, „które zbyły ułomki, aby nie zginęły“. Potrzeby i doniosłości oszczędności uczy doświadczenie życiowe ludzkości wszystkich wieków i czasów, które też znajdywało swój wyraz w rozlicznych przysłowiach i zwrotach, znanych wszystkim ludziom i wszystkim czasom, a sławiących jej błogosławione skutki. Uczy nas jej taksamo nasze własne doświadczenie i nasz własny rozum. Przecież tyle mamy dowodów i przykładów, jak bez oszczędności nawet ludzie majętni i bogaci rychło dochodzą do zguby, a przez oszczędność i rządność nawet ubodzy nieraz osiągają względny dobrobyt. **Zasady oszczędności nie chcemy jedynie ograniczać do odkładania pieniędzy.** Stosować ją należy i do wszystkich innych **przedmiotów ludzkiej użyteczności.** I do zdrowia i do sił fizycznych i do czasu i do ubrań i do mieszkań i cokolwiek bądź stanowi jaką ludzką potrzebę. A motywem tego to ta prawda życiowa, że kto oszczędza w stosownym czasie, będzie miał w potrzebie. **Oszczędzać winni wszyscy, którzy tylko oszczędzać mogą**, a nawet i ci, którym się wydaje, że nie mają nic nadto, coby mogli odkładać, gdy się tylko zastanowią i dokładny, a sumienny ze sobą zrobią rachunek, przekonają się, że i oni mimo wszystkich przeciwnych pozorów jednak jeszcze zawsze znajdą pole dla uwydatnienia na niem zmysłu oszczędności. Oszczędzać więc powinni wszyscy, **bo wszystkim zagraża starość, choroba, nieszczęście**, a większa część ludzi prócz tego **musi** się troszczyć nie tylko o **swoją przyszłość, lecz i o rodziców, dzieci i rodzinę.** Oszczędzać, to nie znaczy **odmawiać** sobie i swoim **tego**, co stanowi **konieczność życiową**, boby to było skąpstwem. Bodźcem nie powinno też być **pragnienie zbierania pieniędzy i umiłowanie mamony. To bowiem byłoby chciwością.** A chciwość zalicza się do 7 grzechów głównych. **Oszczędzać to znaczy, korzystać z każdej rozsądnej sposobności, aby odłożyć coś na czarną godzinę, na możliwe dni nędzy i zawodów.** Oszczędzający przyzwyczaja się do tego, że odmawia sobie chwilowej przyjemności, aby mógł przy nadarzającej się sposobności śmiało zajrzeć w oczy potrzebie i niedostatkowi. Nie zbiera on więc dlatego, iżby mu to zbieranie przyjemność sprawiało, jak to jest u skąpca, ale zbiera w nadziei, żeby kiedyś w chwili potrzeby **miał środki i możliwości na jej zaradzenie.** Oszczędzający w ten sposób **uczy się pokonywać siebie, swoje żądze i skłonności uprawiając przez to** cnotę **wstrzemięźliwości.** A troszcząc się w mądrem przewidywaniu, by w razie potrzeby sam sobie mógł dopomóc i oddalić od siebie smutne następstwa zmiennych losów życia, uprawia przez to **cnotę roztropności. Oszczędność jest więc cnotą.** Jej dodatnie skutki uwydatniają się więc i na polu **ekonomiczno-społecznem** tak samo, jak **i moralnem** jako że jedynie oszczędność jest podstawą dobrobytu i pomyślności materjalnej narodów i że ona jest nader skutecznym hamulcem na wszelkiego rodzaju niezdrowe zachcianki i zgubne namiętności. A jeżeli już każdy naród winien uprawiać oszczędność, to **szczególnie polski.** Wszak jesteśmy państwem **niedawno powstałem po półtorawiekowej** strasznej niewoli. **Tylko zdwojoną przeto oszczędnością i pracą** możemy dorównać tym narodom, które w nieskończenie lepszych od nas żyły stosunkach. Nie wolno nam też wiecznie **operować argumentem zaniku** po wojnie światowej przez **dewaluację owoców zmysłu** oszczędnościowego **miljonowych** rzesz naszej ludności. Takie kataklizmy dziejowe, jak ostatnia wojna światowa, trafiają się w **całych setkach lat raz jeden.** Nie będzie przecież nikt tak nieroztropnym, żeby, gdy mu pożar zniweczy jego zagrodę albo grad zniszczy jego plony, już więcej nie budował ani nie uprawiał pola. Przeciwnie, tem usilniej zakasze rąk, aby czemprędzej powetować bez jego winy powstałą szkodę. Trzeba więc i nam ze zdwojoną **siłą** pracować i **oszczędzać. Oszczędność** bowiem to **cnota**, gdyż oszczędność to **warunek nieodzowny szczęścia i dobrobytu tak jednostki, narodu, jak i państwa.**

Ważne narady.

Warszawa. W prasie notują pogłoski, że premjer w czasie kilkudniowej nieobecności wracał kilkakrotnie samolotem do Warszawy i znowu odjeżdżał. Nieoficjalnie się mówi, że powodem tych wyjazdów było polowanie w Wielkopolsce. Według innych pogłosek premjer brał udział w ważnych naradach, w których miał uczestniczyć również płk. Prystor.

Nie jest wykluczone, że chodziło o rekonstrukcję gabinetu.

Konferencja p. Premjera z marsz. Switalskim.

Warszawa. Dnia 26 bm. po południu p. prem. Jędrzejewicz odbył konferencję z marsz. sejmu Switalskim. Konferencja ta pozostawała zapewne w związku ze zbliżającym się terminem sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

Pan Premjer na Zamku.

Warszawa, 27. 10. Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych prezesa Rady Ministrów, p. Janusza Jędrzejewicza, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Druga rata Pożyczki Narodowej.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, iż z uwagi na przypadające w dniu 1 oraz w dniu 5 listopada 1933 r. święto termin przyjmowania wpłat drugiej raty Pożyczki Narodowej został ustalony na okres od dn. 31 października do dn. 6 listopada 1933 roku włącznie.

W związku z tem wszystkie wpłaty na pożyczkę, które zostaną pobrane od subskrybentów do dn. 6 listopada 1933 r. włącznie, będą uważane za uskutecznione w terminie, przewidzianym w rozporządzeniu ministra skarbu z dnia 7 września rb.

Andrzej Strug odmówił.

Warszawa. Andrzej Strug, który w dniu 23 bm. powrócił wczesnym rankiem do Warszawy z Zakopanego, oświadczył, że kandydatury do Polskiej Akademji Literatury nie przyjmuje. Natychmiast po powrocie wystosował do komitetu organizacyjnego Akademji odpowiedź odmowną. Zapytany przez dziennikarzy, czem motywuje swoją odmowę, oświadczył:

— **„Odmowa moja umotywowana jest linją całej mojej działalności w stosunku do polityki sfer rządowych.“**

Wybory do Rad Miejskich na Pomorzu

odbędą się we wszystkich miastach i miasteczkach 26 listopada.

Dnia 26 bm. w myśl nowej ustawy samorządowej starostowie wszystkich powiatów województwa pomorskiego zażądali rozwiązania Rad Miejskich w miastach i miasteczkach, których ludność nie przekracza 10.000 osób. Równocześnie jako termin wyborów wyznaczono dzień **26 listopada.**

Tak więc w dniu **26** listopada na terenie całego Pomorza, we wszystkich miastach i miasteczkach, niezależnie od ilości mieszkańców, odbędą się wybory do Rad Miejskich. Wyjątek jedynie stanowi Gdynia, która rządzi się osobnym statutem miejskim, nadanym jej w drodze rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustawy.

Będą więc wybierały radnych: Brodnica, Chełmno, Chełmża, Chojnice, Czersk, **Działdowo,** Gniew, Golub, **Górzno,** Grudziądz, **Jabłonowo,** Kamień, Kartuzy, Kościerzyna, Kowalewo, **Lidzbark, Lubawa,** Łasin, Nowe, **Nowemiasto,** Radzyń, Pelplin, Podgórz, Puck, Sępólno, Skarszewy, Swiecie, Tczew, Tuchola, Toruń, Wąbrzeźno, Wejherowo i Więcbork.

W dniu tym obywatelstwo miast pomorskich stanie w Obozie Narodowym Obrony Samorządu.

Obóz Narodowy

Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej.

Zarządzone zostały już wybory do rad miejskich **z terminem 26 listopada.**

Wybory będą dokonane **na podstawie nowej ustawy o ustroju samorządu i według nowego regulaminu wyborczego.**

Wynik wyborów mieć będzie doniosłe znaczenie dla gospodarki miast naszej dzielnicy, a ponadto odbije się on głośnem echem w całej Polsce jako wyraz świadomego i zorganizowanego społeczeństwa ziem zachodnich. **Obóz „sanacyjny“ bowiem postanowił dołożyć wszelkich starań, by w społeczeństwie naszem złamać przewagę żywiołów narodowych.** Stąd oczy Polski całej zwrócone są na Wielkopolskę i Pomorze.

Obóz Narodowy przystępuje do wyborów solidarny, zwarty, silny. Władze wojewódzkie Stronnictwa Narodowego, Związku Młodych Narodowców i Narodowej Organizacji Kobiet tworzą wspólną organizację wyborczą pod mianem:

„Obóz Narodowy Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej.“

Listy Obozu Narodowego będą nosiły nazwę: Lista Obozu Narodowego.

Nim wystąpimy z odezwą zasadniczą, wzywamy Was, Rodacy, do sprężystego zorganizowania się w szeregach Obozu Narodowego i bezzwłocznego rozpoczęcia pracy wyborczej.

Na listach Obozu Narodowego niechaj znajdą się ludzie, znani z patrjotyzmu, ze śmiałej myśli narodowej, z niezależności i samowiedzy obywatelskiej, z trzeźwego sądu w sprawach gospodarczych i samorządowych.

Do pracy! do walki! do zwycięstwa!

Władze wojewódzkie Stronnictwa Narodowego,
Związku Młodych Narodowców,
Narodowej Organizacji Kobiet.

Pielgrzymka akademicka do Częstochowy.

Warszawa. Na ostatniej konferencji prezesów organizacyj akademickich postanowiono wezwać wszystkie organizacje akademickie do najliczniejszego udziału w ogólno-polskiej pielgrzymce akademickiej do Częstochowy.

Pozatem przedyskutowano sprawę reorganizacji życia akademickiego w związku z nowemi przepisami i w tym celu wybrano odpowiednią komisję ustrojową.

Sensacyjna nota osobista króla Jugosławji do Mussoliniego.

Przestrzega Włochy przed mieszaniem się w sprawy austrjackie.

Praga. Król jugosłowiański, Aleksander, wysłał odręczną notę do Mussoliniego, w której wskazuje, że jugosłowiańska służba wywiadowcza otrzymała całkiem pewne wiadomości o zamierzonej interwencji Włoch w Austrji.

Według tego sprawozdania stoi Austrja nad brzegiem kryzysu.

Król Aleksander jest zdania, że interwencja Włoch w Austrji zniszczyłaby równowagę na Bałkanie i nad Adrjatykiem i wyraża przekonanie, że osobista interwencja i odręczne pismo zapobiegnie grożącemu niebezpieczeństwu nad Adrjatykiem.

Wiadomość tę potwierdza londyński „Daily Ekspres" w depeszy swego białogrodzkiego korespondenta.

Stabilizacja cen zboża w Niemczech

W Niemczech dokonywane są ciekawe eksperymenty z ustaleniem minimalnych cen zboża. Specjalną ustawą minister wyżywienia i rolnictwa upoważniony został do określenia stałych cen na zboże. Umowy kupna w zakresie zbóż produkcji krajowej, zawierane z producentem po wejściu w życie odnośnej ustawy, mogą być dokonywane wyłącznie po cenach, ustawowo zafiksowanych. Nie są ważne kontrakty, które zawierają postanowienia, ograniczające lub też wykluczające zastosowanie przepisów w sprawie stałych cen. Również nie są ważne klauzule umowne, które mają na celu na jakiejkolwiek innej drodze pozbawienie producenta całej korzyści, jaka wypływa z ustalenia stałych cen. Więzieniem oraz karą pieniężną do 10.000 RM. karany będzie ten, kto płaci rolnikowi cenę niższą, niż ustalona przez ministra wyżywienia i rolnictwa, względnie ten, kto na jakiejkolwiek innej drodze usiłuje pozbawić rolnika całkowitych korzyści, jakie wypływają z cen, prawnie ustalonych. W razie poważniejszych przekroczeń będą stosownie kary surowsze; ustawa oprócz przytoczonych sankcyj przewiduje różnorodne skale kar, zależnie od rodzaju i rozmiarów przestępstwa w zakresie pomijania postanowień w sprawie cen stabilizowanych.

Całe państwo niemieckie zostaje podzielone na 9 okręgów żytnich oraz 11 pszenicznych, w których obowiązywać będą różne ceny stabilizowane. Ceny żyta zostały ustalone w zależności od okręgu w wysokości od 140 do 158 RM. za tonnę (294 do 332 zł.). za tonnę. Ceny te obowiązują w październiku, gdy natomiast dostawa na miejsce w miesiącach późniejszych następuje stosunkowa podwyżka, mianowicie w listopadzie cena jest wyższa od październikowej dla żyta o 1 RM., w grudniu o 3 RM., w tyczniu o 6 RM., w lutym o 8 RM., w marcu o 10 RM., w kwietniu o 12 RM., w maju o 15 RM. i w czerwcu o 18 RM., dla pszenicy — w listopadzie o 1 RM., w grudniu o 2, w styczniu o 4, w lutym o 5.50, w marcu o 7, w kwietniu o 9, w maju o 11 i w czerwcu o 13 RM.

Odczekać należy, jaki to zarządzenie odniesie skutek.

Usunięcie sołtysa w Ełganowie.

Polacy domagają się swych praw.

Gdańsk. Komisaryczny sołtys Ełganowa, hitlerowiec Kowitz, został w związku z napadem na ludność polską zwolniony ze swego stanowiska, ponieważ nie powiadomił władzy przełożonej o napadzie, mimo, że był o nim najdokładniej poinformowany. Na miejsce Kowitza mianowany został sołtysem nauczyciel Langrock, który wraz z przywódcą narodowo-socjalistycznej partji w Ełganowie, Stagnetkem, zwrócił się do miejscowych Polaków, by zgłosili wniosek pozostawienia Kowitza na dotychczasowem stanowisku. Ludność polska odrzuciła jednak propozycję hitlerowców, wskazując na to, że w Ełganowie mieszka 80 proc. Polaków, którzy żądają, by sołtysem był Polak.

Onegdaj odbyła się wizja lokalna na miejscu napadu. Napastnicy, którzy zjawili się tak samo, jak w dniu napadu, w mundurach narodowo-socjalistycznych, zostali wszyscy przez ludność rozpoznani. Wśród nich znajdował się także przywódca Lauterwald, który, jak się dowiadujemy, jest obywatelem niemieckim, przebywającym od kilkunastu dni na terenie Wolnego Miasta.

Członkom pobliskiego hitlerowskiego obozu służby pracy, do którego należą sprawcy napadu w Ełganowie, nie wolno obecnie po godz. 20-ej opuszczać obozu.

Jeszcze jeden wyrok skazujący za „bunty chłopskie" w Małopolsce.

Rzeszów. Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Tęczarowi i sześciu towarzyszom, oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca br. w gminach Różańce, Niewodną, Pręgowa i Szufnarowa urządzali zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie przemocy przeciw funkcjonarjuszom policji we wsi Nockowej, celem zmuszenia ich do zaniechania od pościgu i tymczasowego przytrzymania osób, podejrzanych o popełnienie przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Fąfarę na rok, Józefa Tęczara na 10 miesięcy, Janinę Gazdę i Czesława Kolka po 8 miesięcy więzienia. Tym ostatnim zawieszono karę na 5 lat.

Przywódca bandy przemytniczej Sal — skazany na 3 lata więzienia

B. aspirant Bachrach — uniewinniony.

Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie bandy przemytniczej Sala, Sapera i innych. Sąd uznał winę za dowiedzioną Sala, Salowej, Pomerancbluma, Wajdowej i Sapera. Uniewinnił zaś od zarzutu Szeinberga i Bachracha.

Sal skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw na przeciąg lat 5 oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 72.000 zł z zamianą na 722 dni aresztu zastępczego. Zona jego Salowa skazana została za przechowywanie nieoclonych towarów na 6 miesięcy aresztu i 31.000 zł grzywny z zamianą na areszt zastępczy na przeciąg 51 dni, Pomerancbluma na 2 lata więzienia i 5 lat pozbawienia honorowych praw obywatelskich oraz grzywnę 43.000 zł z zamianą na 429 dni aresztu, Martę Wajdową na 10.000 zł grzywny z zamianą na 102 dni aresztu, Sapera za udzielenie pomocy przemytnikom na grzywnę w wysokości 300 zł z zamianą na 30 dni aresztu. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

W motywach sąd stwierdził, iż skazani utworzyli związek dla sprowadzenia do Polski towarów zagranicznego pochodzenia, bez uiszczenia opłaty celnej, przez co narazili Skarb Państwa na stratę 25.820 zł 80 gr. Sąd zarządził również konfiskatę zatrzymanego towaru.

Gen. Haller jedzie do Ameryki.

Gdynia. Na zaproszenie Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, przedstawione osobiście przez przybyłego przed kilku tygodniami do Polski prezesa Fr. Dzioba, gen. Józef Haller wyjeżdża w dniu 22 listopada rb. z Gdyni na statku „Kościuszko" do Stanów Zjednoczonych, gdzie dokona wizytacji wszystkich placówek wymienionego stowarzyszenia.

Wizyta gen. Hallera, który w r. 1923 bawił w Ameryce jako gość Legjonu Amerykańskiego, oczekiwana jest wśród wychodźtwa polskiego z niecierpliwością, przyczem w każdem większem mieście potworzyły się specjalne komitety przyjęcia. Generałowi towarzyszyć będzie prezes Fr. Dziób w charakterze adjutanta.

Ciekawe naprawdę, że ten tak samo przez się rozumiejący się stosunek, nawiązany w ogniu krwawych walk na polach Francji z braćmi w Ameryce i jego obecne odświeżenie w taki szał wściekłości wprawia sanację. Trzeba tylko czytać prasę sanacyjną, aby się o tem przekonać.

Definitywne zamknięcie „Rozwoju"

i innych towarzystw przeciwżydowskich.

Warszawa. W odpowiedzi na zawieszenie działalności „Rozwoju" zarząd główny tego towarzystwa wniósł zażalenie, wykazując, że nie udzielał lokalu na zebrania OWP., lecz wynajął pokój legalnemu Tow. Młodzieży Wszechpolskiej i nic mu nie wiadomo o jakichkolwiek innych, pozna dyżurami, zebraniach w lokalu. Co się zaś tyczy tygodnika „Rozwój", to pismo to nie wychodzi od półtora roku.

Odwołanie Towarzystwa pozostało bez uwzględnienia i władze administracyjne definitywnie zamknęły „Rozwój". Zamknięto go nietylko wraz z oddziałami, ale zamknięciu uległy również inne towarzystwa **przeciwżydowskie** o podobnej nazwie, jak np. działające na terenie Wielkopolski Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej „Rozwój".

Z pobytu Witosa w Czechosłowacji

B. premjer nie zamierza uprawiać na emigracji polityki.

Warszawa. Agencja telegr. „Express" donosi, że Witos w towarzystwie 2 przyjaciół politycznych przybył niedawno do Pragi, skąd po krótkim pobycie udał się na Morawy. — Tam od 18—25 bm. mieszkał w hotelu w Przerowie i zapisał się jako rolnik Witos z Gródka.

Ponieważ on i jego 2 towarzysze ubrani byli po chłopsku, nikt nie przypuszczał, że ma do czynienia z b. premjerem Polski. Witos kilkakrotnie wyjeżdżał do uzdrowiska Cieplice-Hranice.

Władze czeskie nic nie wiedziały o jego pobycie. Dopiero po pewnym czasie goście hotelowi nabrali przekonania, że mają do czynienia z posłem Witosem. Zanim jednak policja wyjaśniła sprawę, Witos wyjechał w niewiadomym kierunku.

Narazie Witos nie ma zamiaru uprawiania na terenie Czechosłowacji żadnej polityki. Dodać jeszcze należy, że b. więźniowie brzescy nie uciekli z Polski. Witos, Pragier i Liebermann przebywają za granicą za legalnemi paszportami.

„Legjon młodych żydów".

„Sanacja" organizuje się coraz to „silniej". Obecnie tworzy się „Legjon młodych... żydów".

W „A. B. C." czytamy:

„Dnia 7 bm. odbyło się w Łęczycy zebranie założycielskie Legjonu Młodych im. Berka Joselewicza. W zebraniu tem wzięli udział: starosta, dr. Pajdak, naczelnik urzędu skarbowego, p. Boczek i kap. Garwacki, główny kierownik „Strzelca".

Przed miesiącem założono „Legjon Młodych" chrześcijan. Na prowadzenie „Strzelca" i PW. Sejmik łęczycki uchwalił 24.000 zł. Założono również oddział żeński Strzelca p. n. „Ogniwo", nad którym główną opiekę roztacza p. rejentowa Szwarcowa".

Nie wiadomo jednak, ile sejmik łęczycki uchwali na „rozwój" „Legjonu młodych żydów".

Pomoc lecznicza dla pracowników rolnych.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra opieki społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w sprawie pomocy leczniczej dla pracowników rolnych. Rozporządzenie to wydane zostaje w związku ze zniesieniem z dniem 1 listopada rb. przymusu ubezpieczenia pracowników rolnych w kasach chorych oraz wprowadzeniem obowiązku pomocy lekarskiej i dostarczania lekarstw ze strony pracodawców rolnych.

Na mocy rozporządzenia pracodawca pokrywa 90 proc. kosztów leczenia pracownika rolnego i członków jego rodziny, pozostałe 10 proc. zaś pokrywa pracownik. Pracodawca obowiązany jest do pokrywania w tej wysokości kosztów leczenia pracownika przez 26 tygodni tej samej choroby, w stosunku do członków rodziny pracownika okres ten wynosi 13 tygodni. Przy przyjmowaniu pracownika rolnego do pracy pracodawca obowiązany jest wskazać mu lekarza, u którego leczyć się może na jego koszt oraz aptekę, w której otrzymać może lekarstwa.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

11

(Ciąg dalszy).

Położyła ponownie list przed nim na stole i spojrzała na starca z nietajoną nienawiścią.

— Któż pani jesteś? — i jakiem prawem śmiesz nachodzić mnie?

— Jestem biedną, nieszczęśliwą dziewczyną, bolejącą nad rozpaczliwem położeniem chorej matki — i nic, krom nadziei przedłużenia jej życia, nie mogłoby mnie skłonić do przybycia tutaj...

— Jakto?... Czyżbyś więc była moją...

— Nie jestem niczem dla pana, tylko posłanniczką jego umierającej córki...

— Ty!... byłabyś więc córką... Elzy.

Po dwudziestu latach imię córki po raz pierwszy wyrwało się z hardych ust, wskrzeszając tłum wspomnień, które zapełniły naraz pokój, w nim bowiem niegdyś obecność jej panowała w sercu ojca niepodzielnie i po królewsku.

— Tak, mojej drogiej matce na imię jest Eliza.

Wpatrzył się w wysoką, smukłą postać, górującą nad nim w całej swej wyprężonej wysokości, a świszczący, spazmowy oddech jął się wydobywać z jego piersi żołnierskiej.

— Ależ... sądziłem, że ona ma syna?

— Jestem młodszą z dwojga jej dzieci.

— Niepodobna, abyś była córką tego przeklętego, z niskiego tłumu wydobytego grajka, który...

— Przestań pan!... Pamięć umarłych jest świętą...

Nakazującym ruchem odrzuciła dumnie w tył głowę, a głos jej zadrgał namiętnem oburzeniem, podczas gdy oczy strzeliły stalowym połyskiem z pod śmiertelnie pobladłego czoła.

— Jestem córką Raula Brentano i czczę pamięć jego i nazwisko. Ani jedna kropla waszej krwi Darringtonów nie płynie w moich żyłach. Uwielbiam moją drogą matkę, ale jestem przedewszystkiem córką mego ojca i nie pożądam szlachetniejszej spuścizny nad nazwisko, jakie mi zostawił. — Do pana nie roszczę sobie praw żadnych względem siebie, — jestem tu z konieczności, przynaglona okrutną ostatecznością wstawienia się do litości i łaski pana za moją matką. Jako kobieta mam więc prawo żądać, abyś mi pan nie ubliżał w swoim domu, wyrażając się uchybiająco o moim ukochanym ojcu.

Przez chwilę mierzyli się wzrokiem, jak dwaj przeciwnicy, gotowi na dany sygnał rzucić się na siebie.

— Przeczytaj pan list mojej matki, daj mi odpowiedź i zakończymy tę rozmowę, która jeżeli jest przykrą dla pana, to dla mnie jest już nad siły...

Odwróciwszy się, zaczęła wolno chodzić po pokoju, a starzec, zatrzymawszy wyrywające się przekleństwo pod siwemi wąsami, opadł na fotel i rozdarłszy kopertę, począł czytać.

ROZDZIAŁ III.

Noc na stacji.

Stłumiwszy silne wzruszenie, rozsadzające jej piersi, Irena spojrzała po niejakim czasie na starca i spostrzegła, jak darł w drobne kawałki łzami oblany, błagalny list i zwinąwszy go w kulkę, wrzucił do kosza pod stołem. Potem drżącą ręką nalał sobie kieliszek sherry, wychylił go jednym haustem i oparłszy czoło na ręku, zamyślił się. Pięć minut długich jak wiek przeszło w głębokiem, ołowianem milczeniu. Wkońcu długi dreszcz przeszył ciało jenerała od stóp do głów; wyciągnął rękę, nalał dwa kieliszki z flakonu i podsuwając jeden z nich ku Irenie, odezwał się zmienionym głosem.

— Musisz być zmęczoną drogą. Pozwól, że nalegać będę, abyś się trochę tem pokrzepiła.

— Dziękuję; — nie jestem spragniona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miesiąc Zagadnień Polsko-Niemieckich.

OBYWATELE!

Z poza naszej granicy zachodniej dochodzą niekiedy głosy uspokojenia, zapowiedzi chęci pokojowego współżycia z Polską.

Głosy te przedewszystkiem przypisać należy wymowie decydującego faktu: przekonania się o sile, zwartości i zdecydowaniu zarówno państwa, jak i narodu polskiego.

Głosom tym jednak nie odpowiadają czyny. Mowom i zapowiedziom przywódców nie towarzyszy gotowość moralnego rozbrojenia społeczeństwa niemieckiego, która jedynie mogłaby stać się gwarancją spokoju na pograniczu polsko-niemieckiem.

W tych warunkach niezłomny nakaz bacznej uwagi na zachód musi być utrzymany.

Dorocznym już obyczajem Związek Obrony Kresów Zachodnich podejmie i przeprowadzi w czasie od 20 października do 30 listopada 1933 r. szeroką i wszechstronną akcję propagandowo-informacyjną, mającą na celu:

1. **spotęgowanie w społeczeństwie stopnia zainteresowania zagadnieniami polsko-niemieckiemi oraz stopnia znajomości tych zagadnień,**
2. **przedstawienie stanu dzisiejszego sił polskich oraz losu ludności polskiej na terenie Niemiec.**

W obu powyższych dziedzinach szczególna uwaga poświęcona będzie w roku bieżącym sprawom naszego pogranicza wschodnio-pruskiego.

W czasie tej akcji, jak co roku, przeprowadzona będzie zbiórka na prace, prowadzone przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

OBYWATELE!

Wzywamy Was do uczestnictwa w akcjach propagandowych, wzywamy do składania ofiar na cele prowadzonej zbiórki. Poczucie bezpieczeństwa narodów może płynąć tylko z poczucia prawa i siły. Wzmocnienie naszych sił, rozszerzenie świadomości naszych praw musi być nadal naczelnem hasłem całego Narodu.

Ofiary na Z. O. K. Z. przyjmuje administracja „Drwęcy". **Zarząd Powiatowy ZOKZ.**

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 30 października, 1933

Kalendarzyk, 30 października, Poniedziałek, Germana b. w.
31 października, Wtorek, Wigilja, Symfronjusza.
Wschód słońca g. 6 — 28 m. Zachód słońca g. 16 — 12 m.
Wschód księżyca g. 15 — 26 m. Zachód księżyca g. 4 — 43 m.

Znaczek z Krzyżem Niepodległości.

Dn. 11 listopada rb., jako w 15 rocznicę odzyskania niepodległości, ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w obieg nowy znaczek pocztowy wartości 30 gr. Na znaczku znajduje się rysunek „Krzyża Niepodległości" z napisem: „Bojownikom Niepodległości".

Nowy zarząd T. C. L.

W Zarządzie głównym Tow. Czytelni Ludowych zaszły poważne zmiany. Dotychczasowy kierownik T. C. L., ks. dyr. Antoni Ludwiczak, ustąpił ze stanowiska, które dzierżył bez przerwy od wiosny 1912 r. Zasłużył się on niepomiernie, rozwijając w tym czasie działalność, pełną inicjatywy i rzutkości w kierunku upowszechnienia w dzielnicach zachodnich oświaty ludowej drogą ofiarnej samopomocy społecznej. Jego głównie inicjatywie zawdzięczamy m. in. realizację idei uniwersytetów ludowych. Obecnie, usunąwszy się od pracy organizacyjnej T.C.L., pragnie poświęcić się wyłącznie pracom nad rozbudową umiłowanej przez siebie instytucji uniwersytetu ludowego.

Na opróżnione przez niego stanowisko dyrektora T.C.L. rada główna pozyskała ks. dr. Karola Milika z Królewskiej Huty, wybitnego i dobrze już zasłużonego działacza oświatowego na Sląsku.

Z miasta i powiatu

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. W ub. sobotę p. Kliniewski z żoną obchodził 25-lecie swych godów małżeńskich. Z tej okazji na ich intencję rano odbyła się Msza św. w tut. kościele parafj. Jubilatom „Szczęść Boże"!

Odczyt propagandowy.

Nowemiasto. Z okazji „Tygodnia Propagandy Związku Obrony Kresów Zachodnich" odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm., o godz 20-tej w sali Hotelu Centralnego odczyt p. t.: „Prusy Wschodnie a Polska".

Szanowne obywatelstwo miasta i okolicy o jak najliczniejsze przybycie prosi

Zarząd Powiatowy Z. O. K. Z.

Spłoszyły się konie.

Nowemiasto. W ub piątek około godz. 5,30 po poł. bez żadnej przyczyny spłoszyły się konie, pozostawione bez dozoru z wozem przy spichrzu p. Nowaczyka, które pędem wpadły na rynek, a następnie w ul. Sobieskiego, gdzie przez przechodniów zostały zatrzymane. Na szczęście tak koniom jako i przechodniom nic się nie stało, mimo, że w kilku wypadkach groziły wybiciem szyb wystawowych i uszkodzeniem samochodu osobowego.

O dogodniejszą komunikację kolejową.

Lubawa. Donosiliśmy przed niedawnym czasem o staraniach, jakie poczyniło ruchliwe Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Lubawie, w sprawie dogodniejszej komunikacji kolejowej.

Starania te częściowo odniosły skutek, gdyż uzyskano połączenie do Warszawy rannym pociągiem, wychodzącym z Lubawy o godz. 4,55 rano. Pociągiem tym przybywa się obecnie już o godz. 10,10 przed południem do Warszawy. Przesiadać należy w Iłowie do pociągu warszawskiego.

Czynione są dalsze starania o udogodnienia także przy innych pociągach, wychodzących i przychodzących do Lubawy.

W jaki sposób traktuje się obywateli?

Lubawa. Zdarzył się tu b. charakterystyczny wypadek, rzucający snop światła na obecne stosunki. Słyszy się utyskiwania na ciężkie i wygórowane podatki, wskutek czego niejeden mimo może najlepszych chęci nie jest w stanie regularnie wywiązać się ze swych płatności. Z tego też powodu te ciągłe wizyty komorników Urzędu Skarb., którzy zabierane za podatki rzeczy składają w specjalnym spichrzu, opłacanym przez Urząd Skarb. Pewnemu obywatelowi zafantowano bryczkę, która była w przechowaniu u spedytora Groszkowskiego. **Tenże za zwożenie zajętych rzeczy** i przechowanie owej bryczki miał do dostania od Urzędu Skarb. **około 40 zł.** Na swą należytość czekał podobno dłuższy czas i **wobec nieuregulowania** przez Urząd Skarb. powyższej kwoty, p. **G. postanowił nie wydawać owej bryczki,** nawet onegdaj odmówił komorn. z Urzędu Skarb. Wtedy komornik miał się udać na poster. **P. P.,** dokąd po **krótkim czasie wezwano p. Gr. i przetrzymano go tam jakiś czas, a gdy p. Gr. przyszedł do domu bryczki już nie zastał.** Podając powyższą nadesłaną nam korespondencję w sprawie dziś głośnej w całem mieście pragniemy spowodować jej wyjaśnienie. Chyba słuszne byłoby stanowisko p. G. Skoro bowiem Urząd Skarbowy domaga się od obywateli tego, co mu się należy, winien i im dać, co im się niego od należy.

Zbieg wrócił do więzienia.

Lubawa. W związku z ucieczką jednego z tut. więźniów, Rybińskiego, donosimy, że po czterodniowej nieobecności zbieg w ub. wtorek stawił się sam w więzieniu. Tłómaczy on swą ucieczkę tem, że żonie jego dokuczano, więc musiał iść ją obronić. Twierdzi on również, że z powodu zbliżającej się zimy chciał sobie przynieść cieplejszą odzież. R. zarzuca się, że w czasie swego pobytu na wolności miał dokonać 2 kradzieży, lecz R. zapiera się tych kradzieży. Dalsze śledztwo wyjaśni sprawę.

Nowy rodzaj burżujów.

Lubawa. Pewne zdziwienie wśród tut. Obywatelstwa wywołał na pozór nic nie znaczący fakt. Jeden z egzek. Urzędu Skarb., w czasie składania „wizyt" niektórym mieszkańcom, wynajął sobie robotnika, który za opłatą 1 zł, obnosił p. komornikowi po mieście jego tekę. Ludzie, patrząc na to, kiwali głowami, nie mogąc pojąć, co skłoniło p. komornika do tego, kiedy przecież wiadomo, że nawet ministrowie swoje teki noszą sami.

Z Pomorza

Na marginesie dalszej naprawy szosy.

Lidzbark. Po ukończeniu pracy około naprawy szosy lubawskiej rozpoczęto 23 bm. prace na szosie, wiodącej do Działdowa, które wykonywuje Wydział Pow. w Działdowie, zatrudniając miejsc. bezrobotnych. W tej sprawie nadmienić należy, że podobno do pracy wyznaczono kilkunastu robotników, którzy dopiero od kilku miesięcy, nawet tygodni w mieście mieszkają, a według orzeczeń nie mają prawa do otrzymania zajęcia, dopiero po pewnym czasie bytności w mieście. Ze względu na to, że są tacy, którym przysługuje pierwszeństwo, zadaniem miejsc. komitetu niesienia pomocy bezrobotnym jest tę sprawę ku ogólnemu zadowoleniu rozstrzygnąć.

„Pomógł" zwieźć sąsiadowi brukiew, ale do własnych zabudowań.

Działdowo. Gosp. D. z Filic posiadał na terenie kisińskim rolę, która przylega do granicy sąsiada Krawolickiego z Kisin. D. zauważył, że na polu jego sąsiada K. leży doskonale wyrosła brukiew, przygotowana do zwózki, na widok której nie mógł się oprzeć pokusie i postanowił „dopomóc" sąsiadowi przy sprzątnięciu jej z pola. Naładowawszy furę, zamiast jechać w kierunku zabudowań sąsiada, zmylił widocznie drogę, gdyż udał się w przeciwną stronę. Eksperyment ten zauważył bowiem kolejarz, który zawiadomił okradzionego, a ten za złodziejem udał się w pościg i przy pomocy policji zatrzymał go. Po spisaniu protokołu D. puszczono na wolność.

Pożar w fabryce papy.

Chełmża. Dn. 24 bm, w nocy w fabryce braci Pichert powstał w oddziale papy dachowej pożar.

Z powodu przegrzania się masy impregnacyjnej kotły z zawartością palną stanęły w ogniu, który następnie przerzucił się na dach hali fabrycznej. Dach ten spłonął na przestrzeni około 120 m. kw. Ogień uszkodził maszyny, służące do wyrabiania papy.

Straty wynoszą około 20 tys. zł. i byłyby znacznie większe, gdyby nie natychmiastowa akcja straży ogniowej, która umiejętnie zapobiegła rozszerzeniu się pożaru na magazyny fabryczne z materjałami łatwopalnemi.

Okropne skutki nieostrożności.

Mieścin. W stodole rolnika Różańskiego rżnięto sieczkę. Nakładająca do sieczkarki pęki słomy 52-letnia żona właściciela zagrody, wskutek własnej nieostrożności, pochwycona została przez walce sieczkarki. W straszny sposób zmasakrowaną kobietę przewieziono do szpitala w Tczewie.

Wyjazd ks. dziekana Turzyńskiego.

Gdynia. Ks. dziekan Turzyński, proboszcz gdyński, wyjechał w sprawach służbowych do Nowego Jorku na pokładzie „Kościuszki". Powrót nastąpi około 20 listopada.

Zalew Gdyni przez żydów.

Gdynia. Do niedawna w miesiącach letnich napływ żydostwa ograniczał się wyłącznie do letników i z chwilą ukończenia sezonu ustawał. **Obecnie niestety od szeregu tygodni zjechało z Niemiec i Gdańska jako „szpica" kilku kapitalistów,** którzy, zakupiwszy place, budują domy mieszkalne. **W ostatnim znów tygodniu zaroiło się na ulicach miastu, w porcie i we wszystkich prawie lokalach od garbatych nosów i zewsząd dochodzi gardlany szwargot żargonu lub niemiecki język.**

Zrazu ci przybysze **rozmawiali cicho,** oglądając się na wszystkie strony niepewnym wzrokiem, unikali przytem publicznego prezentowania swych twarzy. Obecnie, zapuściwszy widać głębiej korzenie, zaatakowali najbardziej uczęszczaną kawiarnię Fangrata przy Skwerze Kościuszki, obsiadując stoliki o każdej porze dnia i zachowując się krzykliwie, z przyrodzonym tupetem.

Jedno z nielicznych w naszym kraju czysto polskich środowisk, **Gdynia, zostało zachwaszczone tym niepożądanym napływem. Zywić wszakże trzeba** nadzieję, że zdoła mu się skutecznie przeciwstawić.

Z dalszych stron Polski.

Rozruchy bezrobotnych we Wrześni. — Dwutysięczny tłum demonstrował wobec przedstawiciela starostwa.

Września. Pomiędzy tut. starostą a dyrekcją cukrowni toczą się od kilku dni pertraktacje w sprawie przyjęcia pracowników na nową kampanję.

Ponieważ pertraktacje nie doprowadziły do pożądanego wyniku, zapisy pracowników, wyznaczone na dzień 18 bm., zostały przesunięte na 20 bm.

W dniu tym o godz. 13-tej przed biurami cukrowni zebrał się dwutysięczny tłum. Gdy nadjechał samochód i wysiadł z niego przedstawiciel starostwa, p. Ziętarski, tłum siłą wepchnął go z powrotem do auta. P. Ziętarski odjechał i po krótkiej chwili powrócił, lecz już z policją, został jednak wraz z przedstawicielami PP. wypchnięty poza teren cukrowni wśród okrzyków, skierowanych m. in. przeciwko „Strzelcowi".

Bezrobotni domagali się, aby w cukrowni pracowali w bieżącym roku przedewszystkiem ci sami robotnicy, którzy byli zatrudnieni w ubiegłym roku, w drugim zaś rzędzie bezrobotni z miasta. Oświadczenie bezrobotnych dyrekcja cukrowni przyjęła do wiadomości i niebawem wyznaczy trzeci termin zapisów.

Zaznaczyć należy, iż termin rozpoczęcia kampanji wyznaczono na 24 bm.

Powrót na judaizm.

Warszawa. Zydowski dziennik „Piąta Rano" donosi, że **6 adwokatów wychrztów przechodzi z powrotem na judaizm.** Wyjechali oni już do Krakowa, Lwowa i Katowic, ażeby dopełnić potrzebnych formalności.

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu na 31 października.

Warszawa. Dziś w południe do marszałka Sejmu przybył naczelnik wydziału prawnego prezydjum rady ministrów Paczoski, który wręczył marszałkowi Sejmu, a następnie marszałkowi Senatu zarządzenie Prezydenta o zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej na dzień **31 października** rb.

Prawdopodobnie pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się **3 listopada,** będzie na niem przemawiał premjer Jędrzejewicz, który wygłosił expose. Mówią, że odbędzie się również dyskusja nad expose i będzie ona przeprowadzona w ciągu jednego dnia.

Sprawca zamachu w konsulacie sowieckim we Lwowie — stanie przed sądem doraźnym.

Lwów. We środę zapadła decyzja co do terminu sądu doraźnego na sprawcę morderstwa w konsulacie sowieckim, popełnionego w ubiegłą sobotę na osobie funcjonarjusza Aleksandra Maiłowa.

Rozprawa doraźna odbędzie się w poniedziałek, 30 października, w wielkiej sali sądu okręgowego. Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia okręgowy Medyński, wotować będą sędziowie: Dworzak i Michale. Oskarżenie popierać będzie prok. dr. Prachtel-Morawieński. Dochodzenia prokuratorskie przeciw dalszym współsprawcom zbrodni toczą się.

Powstanie w Sjamie stłumione.

Singapore. Z Bangkoku donoszą, iż dowódca powstańców, książę Bovaradej, opuścił terytorjum Sjamu.

Powstanie zostało ostatecznie stłumione.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, 31. 10. rb. 7.00 Audycja poranna. 12.05 i 12.38 Płyty gr. 12.30 Dz. południ. 15.30 Wiad gosp. 15.40 Utwory skrzypc. w wyk. Sztyglica. 16.05 Recital śpiew. Łuczaja (bas). 16.40 Kącik język. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 Bież. wiad. roln. 18.00 „Sztuka Cezanne'a czyli rzeczywistość, ujęta w kształcie stożka i kuli". 18.20 Skrzynka muz. 18.35 Audycja „Dnia Oszczędności". 19.25 Felj. aktual. 19.45 Dz. wiecz. 20.00 Koncert muz. lek. ork. P. R. 21.00 Tr. z Krakowa. 21.15 Recital skrzyp. Kochańskiego. 22.00 Wiad. sport. 23.00 Wiad. meteor. i kom. polic.

Sroda, 1. 11. rb. 7.00 Audycja poranna. 12.15 Poranek muz. ork. P. R. 14.00 „Opatrzmy sady przed zimą". 14.15 Płyty gr. 15.00 „Na co liczyć mogą rolnicy w nowopowstałych Izbach Roln." 15.20 Utwory fort. wyk. komp. Nawrocki. 16.00 Tr. z cmentarza obrońców Lwowa. 16.20 Program dla dzieci: a) Jesienny zmierzch „życia", b) „Lecą liście". 16.30 Płyty gr. 16.50 Tr. z Krakowa. 17.50 Tr. ze Lwowa. 17.20 Polska muz. lud. i artyst. ze Lwowa. 18.00 Słuchowisko pt. „Soneta księżycowa", fragm. z życia Beethovena. 18.40 Płyty gr. 19.00 Wiad. bież. 19.35 Recital śpiew. 20.05 Koncert relig. w „święto tych, co odeszli". 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Odczyt akt. 21.15 Koncert kwart. pol. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Tr. z Wilna wiecz. Mickiewicza. 23.00 Wiad. meteor. i kom. polic.

Jarmarki w listopadzie.

2: Brodnica bk.; Radzyn bk.
3: Lidzbark bk.
4: Działdowo bk.
7: Nowemiasto bk.
8: Lubawa bk.
9: Grodziczno bk.
14: Jabłonowo bk.
15: Kurzętnik bk.
21: Górzno kr.; Jabłonowo Zamek bk.
22: Rybno bk.

„Dyspenza“ językowa dla mniejszości narod.

Sołtysi i podsołtysi na kresach wschodnich zostali zwolnieni od obowiązku władania językiem polskim.

Warszawa. Dn. 28 bm. zostanie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ regulamin wyborczy do rad gromadzkich oraz regulamin wyboru sołtysów i podsołtysów na terenie 9 województw centralnych i wschodnich b. Kongresówki i Kresów.

Jednocześnie z regulaminem zostanie ogłoszone dużej doniosłości politycznej rozporządzenie ministra spraw wewn. o dyspensie językowej, zawierające warunkowe zawieszenie przewidzianego ustawą obowiązku władania językiem polskim w słowie i piśmie jako warunek posiadania biernego prawa wyborczego. Zawieszenie tego obowiązku nastąpi na okres 3 lat od chwili ogłoszenia rozporządzenia. Na terenie powiatu białostockiego, bielskiego, sokólskiego, grodzieńskiego i wołkowskiego sołtysi zostaną zwolnieni od obowiązku władania językiem polskim w piśmie. Na terenie województwa nowogrodzkiego sołtysi zostaną zwolnieni od obowiązku władania językiem polskim w piśmie, a podsołtysi w słowie i w piśmie. Na terenie województwa poleskiego zarówno sołtysi, jak i podsołtysi będą zwolnieni od obowiązku władania językiem polskim w słowie i piśmie. Identyczna „dyspensa“ będzie zastosowana na terenie województwa wileńskiego. Na Wołyniu sołtysi i podsołtysi będą zwolnieni od obowiązku władania językiem polskim w piśmie.

Cena złota w Ameryce.

Waszyngton. Ustalona przez rząd cena zakupu złota wynosiła 27. 10. rb. 31 dol. 54 cent. w porównaniu do wczorajszej ceny 31 dol. 36 cent.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 27. 10. 33 r.

Londyn	27.90
Szwajcarja	172.17
Holandja	358.60
Nowy Jork czeki	5.91
Nowy Jork kabel	5.93
Paryż	34.79
Praga	26.41
Belgja	123.94
Włochy	46.73

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	19.25—19.75
Owies	13.25—13.50
Jęczmień browarowy	15.75—16.50
Mąka żytnia	20.75- 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	31.50—33.50
Otręby żytnie	9.75—10.25
Otręby pszenne	9.00— 9.50
Rzepak	39.00—40.00
Gorczyca	37.00—39.00
Groch Victoria.	21.00—25.00
Groch Folgera	22.00—25.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Sewerynie Klusikowej,

a w szczególności Czcigodnym Siostrom Miłosierdzia za opiekę i starania dla Zmarłej składam z głębi serca płynące serdeczne

„Bóg zapłać“

Wanda Wirska.